

Stanisław Jankowski

Portrety kobiet z genealogii Jezusa

Studia Włocławskie 20, 223-242

2018

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. STANISŁAW JANKOWSKI SDB

PORTRETY KOBIET Z GENEALOGII JEZUSA

Jednym ze sposobów opisu przeszłości jest drzewo genealogiczne. Dziś genealogia jest przede wszystkim przedmiotem badań naukowych, ale w odległych czasach pełniła rolę praktyczną – była formą kontroli ciągłości rodu ważnej społecznie osoby. To z tej racji w ciągu wieków zainteresowanie przeszłością wykazywali przede wszystkim ci, dla których genealogia była podstawą władzy, dziedzictwa, źródłem powiązań rodzinnych. W starożytności genealogie były dowodem tożsamości, od średniowiecza także szlacheckiego pochodzenia. Genealogią się legitymowano¹.

Ten rodzaj wiedzy historycznej wypełnia pamięć, służy do uporządkowanego chronologicznie przechowywania zasobów przeszłości człowieka. Pielęgnowanie pamięci o własnych korzeniach wiązało się niegdyś z wieloma potrzebami, ale i ograniczeniami życia codziennego. Chodziło przede wszystkim, zwłaszcza wśród Żydów, o to, aby w każdej chwili móc skonfrontować własne drzewo genealogiczne z innymi. To sposób na ochronę interesów rodziny, stanowiska społecznego, pełnionej funkcji. W Izraelu najbardziej zainteresowani skrupulatnym przechowywaniem pamięci o przodkach po niewoli babilońskiej byli kapłani. Bo jak zauważa F. Mickiewicz: „musieli znać swoje pochodzenie, ponieważ do służby w świątyni oraz do publicznych urzędów dopuszczani byli jedynie ludzie pewnego i godnego pochodzenia”². Tylko pewna genealogia, jak

KS. STANISŁAW JANKOWSKI SDB – dr, emerytowany wykładowca na Wydziale Teologicznym UMK w Toruniu, a także w WSD TS w Łądzie i Krakowie. Zainteresowania: teologia, historia i geografia biblijna, dialog międzyreligijny, udziela się także jako przewodnik po krajach biblijnych.

¹ F. Mickiewicz, *Ewangelia według świętego Łukasza. Rozdziały 1–11*, Częstochowa 2011, s. 235–236 (NKB NT, t. 1, cz. 1).

² Tamże, s. 236.

tego negatywnym potwierdzeniem były przypadki wspomniane w Księdze Ezdrasza i Nehemiasza, pozwalająca kapłanom pełnić funkcje w odbudowanej świątyni (zob. Ezdr 2, 59–63; Neh 7, 61–65; por. 12, 1–26). Spisy genealogiczne w Biblii są i liczne, i obszerne³. Pisarze Nowego Testamentu przejęli i kontynuowali ten sposób dokumentacji przedstawianych przez siebie osób. Jak to wyglądało w szczegółach? Czy genealogie pełniły tylko prozaiczną, acz ważną funkcję społeczną i porządkową, czy też miały donioślejsze, teologiczne znaczenie? Będziemy usiłovali odpowiedzieć najpierw na to pytanie, zanim przedziemy do omówienia roli kobiet w Mateuszowej genealogii Jezusa.

1. Genealogie

Przez genealogię rozumiemy dyscyplinę naukową będącą częścią historii i zajmującą się „ustaleniem pokrewieństwa postaci historycznych, ich dokładnych lub przybliżonych dat urodzin, śmierci, opisem rodowodów dynastii panujących”, albo też jako „drzewo rodowe, dotychczasowa historia rodu”⁴. Na gruncie biblijnym dookreślenie genealogii jest rozbudowane: to rodzaj literacki, który należy do wykazów genealogicznych charakteryzujących się między innymi szczególnym stylem, polegającym na wyliczaniu relacji międzypersonalnych, gdzie główną rolę odgrywa czasownik „zrodził” (hbr. *holid*, gr. *egennesen*), chociaż niekoniecznie opartych na fizycznym zrodzeniu. Genealogie są bardziej produktem twórczości literackiej niż ustnej tradycji⁵. Oczywiście – należy i o tym pamiętać – genealogia jest nie tylko przedmiotem dociekań naukowych. Najpierw znajduje się w polu zainteresowania osób, które widzą w jej uprawianiu konkretne korzyści (dziedziczenie, przywileje, prestiż itd.).

W starożytnych źródłach pisanych nie brak tego typu dokumentów. R.R. Wilson poświęcił wiele uwagi genealogiom z dokumentów klinowych sumeryjskich, akadyjskich, asyryjskich i babilońskich. Sumeryjskie genealogie dzielą czas na przed- i popopotowy. Uderza długość panowania królów przedpopotowych (ośmiu królów rządziło w ciągu 241 tys. lat,

³ Ph.E. Satterthwaite, *Genealogy in the Old Testament*, w: *New International Dictionary of Old Testament Theology & Exegesis*, ed. W.A. VanGemeren, vol. 4, Carlisle 1997, s. 654–663.

⁴ *Słownik wyrazów obcych*, red. I. Kamińska-Szmaj, Wrocław 2001, s. 262–263.

⁵ J. Heuschen, C. Focant, *Généalogies de Jésus*, w: *Dictionnaire encyclopédique de la Bible*, resp. scient. P.-M. Bogaert [et al.], Brepols 1987, s. 523.

a dwudziestu trzech po potopie tylko przez 24.510 lat)⁶. Jakim kryteriom przypisać tak długie panowania? W Księdze Rodzaju (1–11) występuje podobne zjawisko długowieczności, skorygowane wszak w Rdz 6, 3 do stu dwudziestu lat. Genealogie z Rdz 1–11, sumeryjskie i późniejsze różni – jako zauważa Satterthwaite – perspektywa czasowa i celowość: genezyjskie są ukierunkowane na przyszłość, pozabiblijne na przeszłość. Stąd i ograniczona użyteczność genealogii pogańskich przy próbie wyjaśnienia realiów biblijnych⁷.

W środowisku żydowskim poza potrzebą wykazania odrębności Izraela od innych narodów (Izrael wywodzi się od Sema, najstarszego spomiędzy trzech synów Noego – zob. Rdz 9, 18; 10, 1.21, za swego protoplastę jako narodu uważa Abrahama – zob. Rdz 11,10–26). W ramach poszczególnych pokoleń genealogie miały służyć dwóm celom: zapewnieniu czystości klasy kapłańskiej oraz pewności linii mesjańskiej. Z 1Krn 24 wynika, że dokumentowanie genealogii było starannie prowadzone, zaś kolejność wykonywania czynności sakralnych ściśle przestrzegana.

W Starym Testamencie rozbudowanych genealogii jest około 25. Termin na oznaczenie genealogii w Starym Testamencie to pochodzący od czasownika *jalad* – „(z)rodzić” rzeczownik *tol^ldot* (dosł. „zrodzenia”). Występuje głównie w tradycji kapłańskiej (P). W Księdze Rodzaju i Liczb *tol^ldot* występuje po 13 razy, w całej Biblii hebrajskiej 39 razy. Genealogiami zainteresowany jest też Kronikarz (1–2 Krn Ezdr-Neh), bowiem ustalenie linii rodów stanowiło ważny punkt w programie restauracji po powrocie z niewoli babilońskiej i podjęcia zadań „statutowych”, a do tych w pierwszym rządzie należała służba świątynna.

Trzy typy genealogii biblijnych wyszczególniają uczeni: legendarne, szczepowe i rodzinne⁸.

Genealogie legendarne czerpią materiał głównie z podań mitycznych, z przekazów i tradycji stanowiących uzasadnienie prawne dla sławy herosów, władców i ludzi niezwykłych, którzy odegrali – jak wierzono –

⁶ R.R. Wilson, *Genealogy and History in the Biblical World*, New Haven 1977; tenże, *The Old Testament Genealogies in Recent Research*, „Journal of Biblical Literature”, 94(1975), s. 169–189.

⁷ Satterthwaite, *Genealogy in the Old Testament*, s. 658.

⁸ Zestawienie poszczególnych typów genealogii pozwala zauważyć obecność niektórych imion w dwóch lub nawet we wszystkich typach genealogii, zob. E. Lipiński, *Généalogie*, w: *Dictionnaire encyclopédique de la Bible*, s. 522.

istotną rolę w przeszłości danego narodu, miasta czy miejsca. Nie brak takich genealogii i w Starym Testamencie (zob. Rdz 10, 1–32).

Szczepowe – to przekaz o różnych rozgałęzieniach u potomków antenata pokolenia, do którego odwoływali się i przez to identyfikowali z nim potomni, legitymując w ten sposób różnice wśród palety pokoleń wchodzących w skład danego narodu. Takie genealogie przechowuje 1Krn 1–9, gdzie rozpoznajemy także te rodowe (Dawida – 1Krn 2, 10–15; 3, 1–24; Saula – 1Krn 8, 33–40; 9, 35–44, czy arcykapłanów – 1Krn 5, 27–41).

Rodzinne – przekazują pamięć o przodkach danego „domu”, gdzie odległość od protoplasty jest znacznie krótsza niż w przypadku szczepu czy narodu, czego przykładem może być Rt 4, 18–22 (Dawida), 2Krl 22, 3 (pisarza Szafana), Est 2, 5 (Mardocheusza). Do „klasycznych” genealogii rodzinnych można zaliczyć rodowód Józefa Flawiusza, jaki zamieszcza na początku swojej *Autobiografii (Vita)*, 1, przy przytoczeniu którego – jak zapewnia – opierał się na „dokumentach urzędowych”⁹. Genealogie to szkielet, na którym umieszczone zostały imiona przodków, o których wspomnienie przekazywano już ustnie w danym rodzie czy rodzinie.

2. Specyfika genealogii Mateusza i Łukasza

U autorów tekstów nowotestamentowych, oprócz szczytkowych genealogii kilku osób (np. Łk 1, 5.27; 2, 36), nie widać zainteresowania genealogiami. Wyjaśnienia tego faktu może należy szukać u św. Pawła, który odnosi się do tego typu zainteresowań krytycznie, zestawiając je razem z „baśniami” i mitami (zob. 1Tm 1, 4; Tt 3, 9). Jego sceptycyzm może wypływać z kilku racji: genealogie pogańskie zawierały dużą dozę materiałów mitologicznych, gnostycyzm poszukiwał powiązań świata boskiego i ludzkiego (idei i materii), wyznawał teorię emanacji eonów. Mogła tu też mieć jakieś znaczenie bliska żydowskiej mentalności skłonność do ubierania legendarnych podań w formę hagad, czego przykładów dostarcza chociażby *Księga Jubileuszów*. To zaś – zdaniem Pawła – nie prowadzi do niczego poza złudnym poczuciem „wiedzy”, wtajemniczenia i ezoteryzmu, w gruncie rzeczy szkodliwych dla wiary i zbawienia (zob. Tt 1, 14; 1Tm 1, 7)¹⁰.

⁹ Józef Flawiusz, *Autobiografia (Vita)*, Poznań 1984, s. 95.

¹⁰ Dalszą pochodną takiego „wtajemniczonego” podejścia do prawd religijnych będzie w judaizmie rabinackim gematria, zohar i kabała. Są to – według niektórych – próby obejścia chrystologicznej hermeneutyki Starego Testamentu. Zob. B.M. Metzger, *Genealogie*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B.M. Metzger, M.D. Coogan, konsult. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 1996, s. 194.

Wyjątek stanowi Jezus Chrystus. Do genealogii Jezusa aluzje występują w Mk 6, 3; Mt 13, 55; Łk 4, 22; J 6, 42. W Ewangelii wg św. Jana (8, 19) Żydzi rzucają Jezusowi w twarz pytanie: „Gdzie jest Twój Ojciec?”, żądając od Niego, aby się „wylegitymował” k i m jest. Chrześcijanie od początku wiedzieli, Kim Jezus jest. Świadczy o tym pierwotna kerygma i katecheza, której echo odnajdujemy w sformułowaniach Kościoła apostołskiego (zob. Dz 2, 29–35; 13, 22–23; Rz 1, 3; 9, 5; 2Tm 2, 8; Ap 5, 5; 22, 16). Nadto w Nowym Testamencie zostały zamieszczone dwie obszerne genealogie Jezusa i to tylko Jego: w Ewangelii według Mateusza (Mt 1, 1–17) i Łukasza (Łk 3, 23–38)¹¹. Rzucające się rozbieżności między nimi stanowią poważny szkopał dla egzegetów. W związku z tym od razu należy zaznaczyć, że z formalnego punktu widzenia nie chodzi tu o jakiś przypadek odosobniony. Wystarczy sięgnąć do Pierwszej Księgi Kronik, aby natrafić na podobny kazus – różnice w dubletach genealogii pokolenia Beniamina (1Krn 7, 6–12 i 8, 1–40) oraz Judy (1Krn 2, 3–3, 4 i 4, 1–23), tyle że tam zjawisko to występuje w ramach jednej księgi (co nie wyklucza wykorzystania różnych źródeł i tradycji), a w przypadku Mateusza i Łukasza chodzi o dwóch autorów! Istniały widać spisy pokoleń, różniące się między sobą z racji kiedyś oczywistych, dla nas dzisiaj niedostępnych. Stąd próby wyjaśnienia różnic między Mateuszem i Łukaszem na razie nie dają przekonujących rezultatów¹². Póki co możemy tylko skonstatować fakty, bez usiłowania wyjaśnienia ich przyczyny.

Obie genealogie różnią się nie tylko różnymi zestawami imion. Różnice sięgają głębiej, dotyczą samych założeń teologicznych: różnią się porządkiem zapisu (Mt – zstępującym od Abrahama do Chrystusa = Jezus jest potomkiem ojca narodu, Abrahama, i Dawida, króla; Łk wstępującym od Chrystusa do Adama, „syna Bożego” = Jezus już z tego

¹¹ Obszerne studium tematu zawiera opracowanie R.E. Browna, *El nacimiento del Mesias. Comentario a los Relatos de la Infancia*, Madrid 1982, s. 79–91. Zainteresowanie genealogią Jezusa zdradza także piśmiennictwo żydowskie, bardzo oryginalne w swej specyfice, zbyt kontrowersyjne, skomplikowane i odbiegające od przyjętych w tym artykule założeń, aby je tutaj roztrząsać. Na szczęście można się już w polskiej literaturze przedmiotu odnieść do poważnego opracowania naukowego – zob. M.S. Wróbel, *Jezus i Jego wyznawcy w Talmudzie. Analiza tekstologiczna, historyczna i socjologiczna*, Lublin 2013.

¹² Brown, *El nacimiento del Mesias*, s. 79–81. Metzger wskazuje na jeszcze jedną ewentualność: „Ponieważ żadna z prób nie uzyskała powszechnej akceptacji, należy przypuszczać, że genealogie te spełniają różne funkcje literackie i nie można ich interpretować jako współczesne listy rodowodowe. Genealogia Mateuszowa ma wykazać Dawidowe, królewskie pochodzenie Jezusa, Łukaszowa zaś uwydatnia uniwersalną rolę Jezusa jako Syna Bożego”. Metzger, *Genealogie*, s. 194.

tytułu jest Synem Bożym!), liczbą imion/pokoleń (Mt – 41, Łk – 77). O ile Mateusz idzie za przyjętym powszechnie w Starym Testamencie porządkiem zstępującym (M zrodził N), Łukasz obrał porządek wstępujący (N był synem M), znacznie rzadszy, wszak też obecny, jak tego dowodzi Kronikarz, w kręgu kapłańskim¹³. Łukasz nie jest zatem odosobniony w sposobie rejestrowania imion. Zobaczmy teraz, co charakteryzuje Łukasza, a później Mateusza.

Bodaj najbardziej intryguje rozbieżność części imion i to nie tylko dlatego, że Łukasz uwzględni prawdopodobnie linię boczną od Józefa do Dawida przez Natana (to jeden z czterech synów Dawida, którzy urodzili się w Jerozolimie z Batszeby, imię matki pozostałych nie jest podane, zob. 2Sm 5, 14; 1Krn 3, 5; 14, 4; zob. Za 12, 12 = Natham Łk 3, 31), przy czym Łukasz pomija milczeniem Salomona, jego potomków i budowę świątyni. Ciekawa jest też organizacja materiału. Łukasz pogrupował imiona przodków Jezusa w jedenaście siódemek, Jezus – według F. Mickiewicza – rozpoczyna dwunastą!¹⁴ Przy imionach rozpoczynających niektóre z siódemek Łukasz czyni aluzje do historyczbawczych dopowiedzeń: uwaga przy Adamie – „syn Boży” to Łukaszowy wniosek z faktu, że Adama Bóg własnoręcznie uformował i ożywił (zob. Rdz 2, 7), o Henochu, który rozpoczyna czwartą siódemkę, wiemy, że „żył w przyjaźni z Bogiem” (zob. Rdz 5, 22), Abraham to „ojciec narodu wybranego” (zob. Rdz 11, 2; 15, 5 itd.), szóstą siódemkę rozpoczyna Dawid protoplasta dynastii mesjańskiej (2Sm 7, 12), dziewiątą siódemkę, od powrotu z niewoli babilońskiej, rozpoczyna Salatiel (zob. Mt 1, 12). Taki układ wydaje się zamierzony, zatem nie bez znaczenia. Może być to

¹³ Brown (s. 76–79) poddał wnikliwej analizie również stronę arytmetyczną Mateuszowej genealogii Jezusa. Okazuje się, że w pierwszej i trzeciej grupie zwrot „czternaście pokoleń” ma charakter symboliczny, nie realny, bo w obu jest faktycznie trzynaście pokoleń, chociaż czternaście imion, w drugiej wymienia czternaście pokoleń, chociaż faktycznie rządziło sześciu królów więcej i były cztery pokolenia więcej, a w trzeciej znowu mamy trzynaście pokoleń. Przekonujących rozwiązań tego enigmatu brak. Nie od rzeczy będzie zauważyć, że w tradycji tekstualnej Wulgata i Peszitta w Łukaszowej genealogii Jezusa odnotowują 76 imion, a niektóre manuskrypty łacińskie tylko 72 imiona. Co do Łukaszowego porządku wstępującego, Brown (s. 79, nota 51) przytacza genealogię Hemana i Asafa według formuły Septuaginty *hyios tou...* (1Krn 6, 18–28) i przywołuje z palmyreńskiej aramejsko-greckiej inskrypcji podobny zwrot, zob. J.H. Moulton, *A Grammar of New Testament Greek*, vol. 1: *Prolegomena*, Edinburgh 1978, s. 236.

¹⁴ Mickiewicz, *Ewangelia według świętego Łukasza*, s. 239 podaje tę informację błędnie, bo Jezus zamyka jedenastą siódemkę, zob. Brown, *El nacimiento del Mesias*, s. 72. Na „odcinku” od Jezusa do Abrahama Łukasz podaje 56 imion, Mateusz 41. To jeszcze jedna z różnic!

aluzja do dwunastu pokoleń Izraela, ale też może chodzić o dwanaście okresów, na jakie historiografia żydowska dzieliła dzieje świata. Ostatni z nich, to epoka mesjańska. W apokryficznej *Czwartej Księdze Ezdrasza* czytamy faktycznie: „czas świata został podzielony na dwanaście części, a przeszło już jego dziesięć części i połowa jedenastej, pozostały zaś jego dwie prócz połowy części jedenastej” (4 Ezdr 14, 11–12)¹⁵. „Łukasz zapewne prowadzi genealogię Jezusa przez Abrahama do Adama, aby wykazać, że Jezus jest nie tylko wypełnieniem historii Izraela, ale że jest także zbawicielem świata”¹⁶. Należy pójść dalej i uwagę, zamykającą perykopę z genealogią Jezusa (w. 38), skojarzyć z deklaracją Ojca z poprzedniej perykopy o chrzcie Jezusa w Jordanie: „Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie” (w. 22, BTJer¹). Stanowią one inkluzję obramowującą „dowód osobisty” Jezusa-Człowieka i Syna Bożego, przystępującego do publicznej działalności¹⁷.

W kontekście kobiet występujących w Jego genealogii pojawia się wniosek, czyimi antenatkami były cztery z nich i czyją była matka Maryja – Syna Bożego.

Inaczej buduje swoją genealogię Jezusa Mateusz. Najpierw listę imion grupuje w trzy okresy, niektóre z nich pełnią funkcję ogniw „zbiorczych”. Mateusz zapewnia – dołożył starań, aby osiągnąć ten cel – że jego obraz genealogii Jezusa przedstawia klasyczny tryptyk stygmatyzowany symboliczną liczbą „czternaście”: od Abrahama do Dawida czternaście pokoleń, podobnie od Dawida do Jehoniasza (niewola babilońska) i od Jehoniasza do Jezusa¹⁸. W genealogii Mateuszowej zauważa się ponadto pięć przypadków odstąpienia od schematu „M zrodził N”, to dopowiedzenia w postaci informacji lub uwag, jak na przykład, że „Jakub zrodził Judę i jego braci” (Mt 1, 2), że matką Faresa i Zary była Tamar (w. 3), Rut była matką Booza (w. 5), Dawid „królem” (w. 6), a matką Salomona „była żona Uriasza” bez podania jej imienia (w. 6). W w. 11 mówi o Jechoniaszu i „braciach w czasie przesiedlenia babilońskiego” (*nota bene* drugi raz pojawia się motyw „braci”), oraz że po owym przesiedleniu Jechoniasz był ojcem Salatiela (w. 12). Na koniec, że syn Jakuba, Józef, „był mężem Maryi, z której narodził

¹⁵ *Czwarta Księga Ezdrasza (4 Ezdr)*, przeł. S. Mędała, w: *Apokryfy Starego Testamentu*, oprac. i wstęp R. Rubinkiewicz, Warszawa 2000, s. 402.

¹⁶ Metzger, *Genealogie*, s. 194.

¹⁷ Heuschen, Focant, *Généalogies de Jésus*, s. 523.

¹⁸ Mateuszową uwagę o „czternastu” pokoleniach należy traktować umownie, ale i symbolicznie, co wykazał Brown, *El nacimiento del Mesias*, s. 69–79.

się Jezus zwany Chrystusem” (w. 16). Tych pięć wtrąceń uzupełniających drzewo genealogiczne Jezusa, które przerywają spis pokoleń, nawiązuje – jak chcą niektórzy – do tajemnicy stworzenia¹⁹. A. Paciorek uważa, że w Ewangelii Mateusza „mamy do czynienia z teologicznie ukierunkowaną genealogią”, nie pozbawioną wszak wartości historycznej²⁰.

3. Mateuszowy tetrptyk

W Mateuszowej genealogii Jezusa, w przeciwieństwie do Łukasza, który nie wymienia żadnej kobiety w swojej genealogii Jezusa, najbardziej rzuca się w oczy, że Mateusz wymienia ich pięć: Tamar, Rahab, Rut, Batszebę i Maryję. Dlaczego wbrew powszechnej praktyce uwzględnia imiona kobiet, w dodatku nie będących, poza Maryją, Izraelitkami? Co łączy cztery pierwsze z matką Mesjasza? Czy Mateuszowi chodziło o „fizyczne” włączenie reprezentacji świata pogańskiego w nurt historii zbawienia (zob. Mt 28, 19)? Istnieją różne próby odpowiedzi, przy czym żadna do końca nie zadowala²¹. Przyglądając się każdej z tych bohaterek, zauważymy, że same podejmowały – bardziej lub mniej zdecydowanie – inicjatywę, dzięki której znalazły się w genealogii Jezusa. Takim sposobem bieg dziejów obrał drogę do Betlejem jako miejsca narodzin Mesjasza. Tylko Maryja, deklarując się jako „służebnica Pańska”, pozostawiła całkowicie inicjatywę Bogu, a w Betlejem znalazła się z racji wydanego przez Augusta dekretu o spisie ludności (Łk 2, 1). W jaki sposób działanie pierwszych czterech kobiet z genealogii Jezusa przyjęło tak brzemiennie w znaczenie skutki, będzie możliwe prześledzić idąc ich śladami. W świetle życiowego kontekstu wymienione kobiety – owszem – zdecydowanie

¹⁹ C.T. Davis, *The Fulfillment of Creation. A Study of Matthew's Genealogy*, „Journal of the American Academy of Religion”, 41(1973), s. 523 przypisuje tym „przerywnikom” duże znaczenie, Brown nie podziela w pełni tej opinii, bo „Mateo no les da un tratamiento tan sistemático”, Brown, *El nacimiento del Mesias*, s. 66.

²⁰ A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza. Rozdziały 1–13*, Częstochowa 2005, s. 80 (NKB NT, t. 3, cz. 1); Mickiewicz, *Ewangelia według świętego Łukasza*, s. 236–237. Zob. B. Adamczewski, *Koniec teorii źródeł? Genealogie Rdz 4, 17–5, 32 i ich przepracowanie w Nowym Testamencie*, CTh, 83(2013), 4, s. 47–74.

²¹ Oto próby wyjaśnienia obecności kobiet w genealogii Jezusa według Ewangelii Mateusza: 1) były grzesznicami, a Chrystus przyszedł zbawić grzeszników, tymczasem trudno za grzesznicę uznać Rut; 2) były pogankami, a Chrystus przyszedł zbawić i pogan, stąd symboliczne włączenie czterech pogańskich kobiet w Jego genealogię; 3) Bóg działa w sposób niekonwencjonalny, nie sztywny i to miałoby podprowadzić pod cud macierzyństwa Maryi. Żadna z tych propozycji nie jest pozbawiona obiektywnych trudności, zob. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza*, s. 82; obszerniej – Brown, *El nacimiento del Mesias*, s. 65–69.

różnią się od Maryi, matki Jezusa, ale wolno powiedzieć, że to dzięki nim genealogia Mateuszowa nabrała bardziej wyrazistych konturów, ludzkiego wydzźwięku i prorockiego charakteru²².

3.1. Tamar

Jako pierwsza w genealogii Jezusa jest wymieniona Tamar (palma) – Mt 1, 3. W Starym Testamencie jeszcze dwie inne kobiety nosiły to imię: córka Dawida i Maaki, a siostra rodzona Absaloma, którą zhańbił przyrodni jej brat, Amnon (2Sm 13, 15). Absalom zemścił się krwawo na gwałcicielu swej siostry (ww. 23–29), sam – jak wiadomo – też tragicznie zginął, bowiem podjął nieudaną próbę pozbawienia ojca tronu (2Sm 18). Trzecią kobietą o imieniu Tamar była córka Absaloma, której jej nadał pewnie przez pamięć na swoją siostrę. Tekst mówi o niej tylko, że była bardzo piękna (2Sm 14, 27).

Kim była Tamar? Historia pierwszej Tamar była szczególna i dramatyczna. Zaczniemy od tego, że była podwójną synową-wdową jednego z synów Jakuba – Judy (Rdz 29, 35; 35, 23). Wziął on za żonę córkę mieszkańca miasta Adullam, niejakiego Szui. (Rdz 38, 1–2). Dała mu ona trzech synów: Era, Onana i Szelę (ww. 3–4). Na żonę Era Juda wybrał Kananejkę imieniem Tamar. Ponieważ Er był człowiekiem „złym”, zmarł młodo i bezdzietnie (Rdz 38, 2). Jego brat, Onan, chociaż współżył z Tamar, unikał ciężaru lewiratu (syn zrodzony z Tamar nie byłby uznany za jego syna, lecz Era, tym samym część dziedzictwa, która mogłaby przypaść jemu, przypadłaby potomkowi prawnie uznanemu za syna zmarłego brata), zatem i on zmarł młodo i bezdzietnie. Odpowiedzi na pytanie o ich przedwczesną śmierć udziela pośrednio tradycja mądrościowa. W Księdze Przysłów czytamy: „Bojaźń Pańska dni pomnaża, / skrócone są lata bezbożnych” (Prz 10, 27). Jeszcze dobitniej wyraża związek bojaźni Bożej i długiego życia Kohelet: „Nie bądź zbyt zły / i nie bądź głupcem. / Dlaczego miałbyś przed czasem swym umrzeć” (Koh 7, 17; zob. też Prz 4, 10)²³. Pewnie dlatego Juda nie

²² Należy przede wszystkim podkreślić, że odmiennie w stosunku do chrześcijańskiej aksjologii moralnej Tamar, Rahab, Rut, a nawet Batszeba nie były postrzegane przez środowisko żydowskie w czasach Jezusa i później jako grzesznice. Przeciwnie, cieszyły się szacunkiem i sławą, zob. Brown, *El nacimiento del Mesias*, s. 66–67.

²³ Według tradycji żydowskiej obaj zmarli, ponieważ „Tamar była przepiękną kobietą i zarówno Er, jak i Onan, nie chcieli, aby jej uroda została zniszczona przez ciążę. Dlatego marnowali swoje nasienie. Z powodu tego ciężkiego grzechu, który jest tym cięższy, że byli oni wnukami Jaakowa i synami Jehudy – zasłużyli na śmierć (Raszi)” – *Chamisza Chumsze Tora. Chumasz Pardes Lauder*. Księga Pierwsza. *Bereszit*, oprac. S. Pecaric, Kraków 2001, s. 244.

chciał „poświęcić” najmłodszego syna, Szeli (Rdz 38, 6–11). Tym samym nie dopełnił obowiązku zapewnienia przyszłości Tamar, swej podwójnej synowej-wdowie. Uciekła się więc do podstępu. Przebrana za pogańską kapłankę (nierządnicę sakralną), zaaranżowała „okazję”, stając w bramie miasta. Juda skorzystał z jej „usług”. Tamar nie przyjęła zapłaty (koźlecia), lecz zażądała od Judy zastawu w postaci sygnetu, sznura i laski. Ponieważ wnet się okazało, że jest w ciąży, Juda kazał ją spalić na stosie. Wówczas posłała mu wzięty od niego zastaw. Juda zrozumiał podstęp i wyznał: „Ona jest sprawiedliwsza ode mnie, bo przecież nie chciałem jej dać Szeli, memu synowi!” (Rdz 38, 12–26). W takich to okolicznościach Juda stał się ojcem bliźniąt – Peresa i Zeracha (ww. 27–30; zob. 1Krn 2, 4), Peres zaś przodkiem przyszłego króla Dawida.

3.2. Rahab

Kolejną kobietą w genealogii Jezusa jest Rahab (szerokość?). Prowadziła w Jerycho tawernę, co w potocznym odbiorze było jednoznaczne z innym zajęciem, „nieoficjalnym” (hbr. *zonah* = nierządnicą, ale też cudzoziemką, oberżystką, tak Raszi). Księga Jozuego przedstawia ją jako tę, która przyjęła i ocaliła dwóch izraelskich wysłańców przybyłych na przeszpiegi, posługując się klasyczną dezinformacją. Tym samym ułatwiła Izraelitom zdobycie Jerycha. W zamian za tę przysługę ocaliła siebie i swój dom i – jak zauważa autor – mieszka wśród Izraela „po dzień dzisiejszy” (Joz 2, 1–21; 6, 22–26). Purpurowy sznur (hbr. *tiqwat hut haššani*) miał być znakiem jej domu-azylu (Joz 2, 18.21)²⁴. Tradycja rabinacka rozbudowała historię Rahab, dodając, że po podboju Kanaanu została prozelitką i wyszła za mąż za Jozuego. Zaznacza też, że była jedną z czterech najpiękniejszych kobiet świata (pozostałe to Sara, Abigail, Estera), już samo jej imię budziło pożądanie (*nota bene* inne kobiety budzące zainteresowanie to Jahel dla swego głosu, Abigail dla pamięci, Michol, córka Saula, dla wyglądu). Rabini głosili też, że nie było władcy czy księcia, który by z Rahab nie spał. Od dziesiątego roku życia upra-

²⁴ Różnie tłumaczy się znaczenie tego znaku, bo szkarłat, purpura (hbr. *šani*) występuje w różnych kontekstach: że to kolor dominujący w kulcie Izraela, potwierdzają liczne miejsca (zob. Wj 26, 1.31.36; 27, 16; 28, 5.8.33; 36, 35; Lb 4, 8); ulubiony przez kobiety (2Sm 1, 24; Jr 4, 30); mógł mieć również podtekst seksualny – zdają się potwierdzać inne miejsca w Starym Testamencie. Sznur purpurowy pojawił się już w historii Tamar (Rdz 38, 12–26.28.30), to też symbol grzechów Izraela (Iz 1, 18). Oblubieniec w Pnp wychwala szkarłat ust oblubienicy (Pnp 4, 3); zob. G. Ravasi, *Il Cantico dei cantici. Commento e attualizzazione*, Bologna 1992, s. 354.

wiała nierząd, to jest od wyjścia Izraelitów z Egiptu²⁵. Nie dziwi zatem, że z racji swoich kontaktów była dobrze „poinformowana”, co się wokół działo²⁶. Po przyjęciu wiary Izraela jednakże zasłużyła zostać antenatką ośmiu proroków, w tym Jeremiasza i Ezechiela oraz prorokini Huldy (*Meg* 14b–15a). Inny midrasz twierdzi, że Duch Boży spoczywał nad nią, dopóki Izraelici nie wkroczyli do Kanaanu (*Ruth Rabba* 1, 1). Dlaczego tradycja rabinacka tak eksponuje Rahab? Rabini odpowiadają: ponieważ jej wyznanie wiary było doskonalsze niż Jetry i Naamana (*Deut. Rabba* 2, 26–27). Józef Flawiusz podaje, że Jozue osobiście wyraził jej wdzięczność za uratowanie zwiadowców oraz że „podał jej ziemię uprawną i świadczył jej wszelką cześć” (*AJ*, ks. V. i. 7)²⁷. W Nowym Testamencie List do Hebrajczyków stawia Rahab za wzór wiary, dzięki której nie zginęła razem z innymi mieszkańcami Jerycha (*Hbr* 11, 31), a List Jakuba (*Jk* 2, 25) podaje ją jako przykład budujących uczynków.

Faktycznie była na swój sposób religijna, wierząca, co zakładają słowa włożone w jej usta przez autora Księgi Jozuego: słyszała o dziełach dokonanych przez Boga Izraela, więc postanowiła w swoim interesie szukać ratunku teraz u Jego protegowanych, „ponieważ Pan, Bóg wasz, jest Bogiem wysoko na niebie i nisko na ziemi”. (*Joz* 2, 11). Jeżeli jest prawdą, że łaska działa na podłożu natury, to ze słów Rahab wynika, iż wiara równie dobrze zapośrednicza rozum. Prawo świętej wojny (zob. np *Pwt* 20, 15–18) nie pozostawiało złudzeń – nic nie mogło ocalić, bo stanowiłoby zagrożenie dla wiary i komplikowało życie Izraelity (zob. *Sdz* 2–3)²⁸. Co do dalszych danych na temat Rahab wiemy, że tylko Mateusz (*Mt* 1, 5) utrzymuje, iż została żoną Salmona i matką Booza, antenata króla Dawida. W Starym Testamencie Rahab nigdzie nie jest włączona do drzewa genealogicznego Dawida. Mateusz dysponował tu widać źródłem dzisiaj nieznanym, a może chodziło – jak sugerują niektórzy – o inną kobietę o tym samym

²⁵ Zob. Talmud babiloński, traktat *Zebahim* 116b; *Megilla* 15a.

²⁶ Kto interesuje się literaturą szpiegowską, wie, że wszystkie wywiady od zawsze były zainteresowane półświatkiem prostytucji, ponieważ właśnie tam najłatwiej pozyskiwać informacje mogące mieć strategiczne znaczenie. Ze strony Jozuego wysłanie swoich ludzi na przeszpiegi do Jerycha było przeto posunięciem taktycznym, skierowanie się jego ludzi do tawerny Rahab podejściem praktycznym, zaś informacja przekazana królowi tylko potwierdzała, że kontrwywiad miał u niej swoją komórkę, wreszcie że Rahab wybrała ocalenie życia swojego i najbliższych – efektem trzeźwej kalkulacji.

²⁷ Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, Poznań 1962, s. 262.

²⁸ Problem stosowania *heremu* nastęrcza pewne trudności: nigdy nie był stosowany z całym rygoryzmem. Wojna święta przyjmowała różnego typu wyjątki, zob. *Pwt* 20, 10–15; 21, 10–14.

imieniu (*nota bene* pisownia grecka *Rahab* Mt 1, 5 i *Raab* Hbr 11, 31; Jk 2, 25 za Joz 2, 1.3; 6, 17.23.25).

3.3. Rut

Trzecią kobietą wymienioną z imienia w genealogii Jezusa jest Rut (przyjaźń, pokrzepienie, orzeźwienie, rozkosz). Była Moabitką, pochodziła z plemienia, któremu początek dał Lot współżyjąc ze starszą ze swoich córek. Moabici zamieszkiwali ziemię między potokiem Arnon na północy i wadi Ram na południu (wysokość Zatoki Akaba/Eilat), na wschód od Morza Martwego i Arawy. Historia Rut jest tematem księgi jej imienia, należącej do zbioru „Pięciu Zwojów”²⁹. Kiedy w Ziemi Judzkiej nastał głód, pewien mieszkaniec Betlejem, Elimelech, wraz z żoną Noemi i dwoma synami Machlonem i Kilionem udał się do Ziemi Moabskiej i tam zamieszkał. Obaj synowie pojeśli za żony Moabitki, Machlon Orfę, a Kilion Rut. Los sprawił, że w krótkim czasie wszyscy trzej mężczyźni zmarli, pozostały trzy zdane na siebie wdowy. Po pewnym czasie, gdy głód ustał w Betlejem, Noemi postanowiła wrócić w rodzinne strony. Miała tam po mężu ziemię, która zapewniała jej utrzymanie (Rut 1, 1–6). Co było oczywiste dla teściowej, nie było takim dla synowych. Dla nich podróż oznaczała porzucenie zaplecza stron rodzinnych, a także religii (Moabici czcili jako główne bóstwo Kemosza). Noemi jako teściowa, znając realia życia na obczyźnie, w wzruszających słowach przekonywała synowe, aby zostały w ich rodzinnej ziemi. Orfa dała się przekonać, Rut natomiast podjęła odważną decyzję: „gdzie ty pójdziesz, tam ja pójdę, gdzie ty zamieszkaasz, tam ja zamieszkam, twój naród będzie moim narodem, a twój Bóg będzie moim Bogiem. Gdzie ty umrzesz, tam ja umrę i tam będę pogrzebana”. Swoje postanowienie podparła przysięgą/zakładem: „Niech mi Pan to uczyni i tamto dorzuci, jeżeli coś innego niż śmierć oddzieli mnie od ciebie!” (Rut 1, 16–17). W Betlejem Rut została żoną Booza, który z bliższym od niego krewnym Noemi przeprowadził transakcję „wiązaną” – nabył jej ziemię wraz z synową. Rut to bardzo szlachetna postać, jedna z piękniejszych w Starym Testamencie.

3.4. Batszeba

1Krn 3, 1–10 wymienia sześć żon Dawida i sześciu synów z czasów pobytu w Hebronie. W Jerozolimie pojął za żonę Batszebę, która dała

²⁹ Omówienie i komentarz do Księgi Rut, zob. *Księga Rut. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz – Ekskursy*, oprac. J.B. Łach, Poznań 2015, s. 303–491 (PŚST, t. 3, cz. 2).

Dawidowi, oprócz Salomona, jeszcze trzech innych synów, byli to: Szimea, Szobab i Natan (1Krn 3, 5). Dawid miał nadto dziewięciu innych synów, imion ich matek Kronikarz nie podaje. Miał też bliżej nie określoną liczbę innych potomków z żon „drugorzędnych”.

Batszeba (córka obfitości) była córką Eliama (2Sm 11, 3; Ammiela 1Krn 3, 5) i żoną Uriasza Hetyty, zaciężnego żołnierza w wojsku Dawida (2Sm 23, 39; 1Krn 11, 41). Mateusz świadomie nie wymienia jej imienia, nazywa ją „żoną Uriasza” (gr. *tou Ouriou* – Mt 1, 6)³⁰. Kiedy Uriasz brał udział w wojnie przeciw Ammonitom, Dawid uwiódł jego żonę. Gdy się okazało, że oczekuje dziecka, król, żeby uniknąć skandalu, udzielił Uriaszowi „urlopu”. Chciał w ten sposób stworzyć pozory legalności dziecka. Uriasz prawdopodobnie domyślił się powodu nieoczekiwanego „przywileju”. Żeby upokorzyć Dawida, mimo nalegań, nie wstąpił do swego domu, wobec czego Dawid (z zemsty?) posłał go na pewną śmierć (2Sm 11; 12, 9; 1Krl 15, 5)³¹. W konsekwencji stał się winny podwójnego grzechu – cudzołóstwa i zabójstwa. Bóg wprawdzie przebaczył Dawidowi, ponieważ ten żałował za swe grzechy, wszak ta podwójna zbrodnia położyła się długim cieniem na przyszłości jego domu (zob. 2Sm 12, 10–12). Bóg nie cofnął jednak obietnicy, że potomek Dawida zasiądzie na jego tronie i zbuduje Panu świątynię (zob. 2Sm 7, 12–16; por. Ps 89, 31–38). W całej tej tragicznej historii nie była wolna od winy i Batszeba. Nie mogła nie zdawać sobie sprawy, że biorąc kąpiel na tarasie (otwarta przestrzeń), mogła być widziana przez postronnych. Tak było faktycznie, skoro sam król zaprosił ją na przyjęcie. Nieobecność męża ułatwiła dalszy bieg wydarzeń. Mateusz daje do zrozumienia, że i tę historię Bóg włączył w plan zbawienia grzesznego człowieka.

Stary Testament nic nie mówi o późniejszej aktywności Batszeby jako królowej. Dopiero kiedy Dawid posunął się w latach i sprawą nagłą

³⁰ Odnosi się wrażenie, jak gdyby w oczach redaktora Mt (lub już jego źródła) Batszeba z racji okoliczności, w jakich została żoną Dawida (nie bez własnego czynnego udziału), nie zasługiwała na imienne wspomnienie. Faktycznie jej postawa była co najmniej ambiwalentna. Istnieje jeszcze inna możliwa interpretacja – Mateusz chciał podkreślić postawę i tym samym uwiecznić imię ofiary, czyli Uriasza, który chociaż poganin, kierował się prawem Pańskim (zob. 2Sm 11, 11); zob. opinie u A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza*, s. 83.

³¹ 2Sm 11 to isticie mistrzowski tekst, na miarę Dostojewskiego, jeżeli wolno zestawic tekst natchniony z arcydziełami słynnego rosyjskiego pisarza. Warto też przywołać fakt literacki, że do motywu listu-wyroku osobiście wzięonego przez Uriasza nawiązuje Szekspir w *Hamlecie*, gdzie duński książę wiezie list z instrukcją, jak adresat ma pozbawić go życia. Okazuje się, że intryga to temat – wielkie pole popisu dla mistrzów pióra już od starożytności!

stało się uregulowanie sukcesji, Batszeba za namową proroka Natana, zresztą również we własnym żywotnym interesie (zob. 1Krl 1, 21), przyczyniła się do osadzenia na tronie Salomona (1Krl 1, 11–40)³². Później, próbowała jeszcze ingerować na prośbę odsuniętego Adoniasza, aby Salomon oddał mu, skądinąd prawowitemu pretendentowi do tronu, za żonę Abisag, dwórkę opiekującą się Dawidem pod koniec jego życia. Był to fatalny dla Adoniasza pomysł, bowiem Salomon odczytał tę prośbę jako zawołane „przypomnienie” prawa do tronu, przeto niezwłocznie kazał go zgładzić, zaś królowa-matka została odsunięta i pewnie w zaciszu dożyła swoich dni (1Krl 2, 12–25).

* * *

Każda z tych czterech kobiet wpisanych w genealogię Jezusa miała udział w łańcuchu imion tworzących skrót historii Mesjasza. Był to udział aktywny, podjęty z ich inicjatywy, kontrowersyjny w chrześcijańskiej ocenie, zaś w ich optyce stanowiący jedyną opcją ratującą życie i pozycję społeczną. Czy to jako poganki, grzesznice, czy prozelitki, włączyły się w plan zbawienia, którego odczytanie objawia prawdę wyrażoną przez proroka Izajasza: „Bo myśli moje nie są myślami waszymi, ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana. Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi” (zob. Iz 55, 8.9). Z powyższej prezentacji portretów-historii czterech antenatek Jezusa-Mesjasza zdaje się wynikać, że Bóg włącza narody pogańskie z ich mentalnością, etyką i interesownością, bowiem chce zbawić każdego człowieka w jego życiowym kontekście, kulturze i duchowości.

4. Maryja

O ostatniej z pięciu kobiet w genealogii Jezusa dowiadujemy się nieco z wprowadzenia do sceny zwiastowania u Łukasza (1, 26): że była mieszkanką Nazaretu, zaręczoną (gr. *emnesteumene*) Józefowi, „mężowi z domu Dawida”, że była panną (gr. *parthenos*) oraz że miała na imię Maryja (zob. też Mt 1, 16.18)³³. Ani Mateusz, ani Łukasz nie podają

³² W przeciwnym razie, to znaczy, gdyby – zresztą zgodnie z prawem – następcą Dawida został Adoniasz, los Batszeby, Salomona oraz ich stronników z Natanem na czele, byłby przesądzony w ramach tzw. czystki pałacowej.

³³ W Nowym Testamencie imię Maria w odniesieniu do Matki Jezusa pojawia się około 20 razy. Pochodzi być może od egipskiego *maryē* = umiłowana, lub od semickiego *mrym* = wysokość, szczyt, majestat; zob. Wróbel, *Jezus i Jego wyznawcy w Talmudzie*, s. 78.

żadnego elementu genealogii Maryi, poza wzmianką anioła Gabriela, że była „krewną” (gr. *syngenis*) Elżbiety, żony kapłana Zachariasza³⁴. Nic o pokoleniach wstępnym Maryi nie wiemy³⁵. O każdej z Jej poprzedniczek dowiedzieliśmy się znacznie więcej: Rut poświęcona jest cała księga, Batszebie kilka rozdziałów w 2Sm–1Krl, Tamar i Rahab również zostały wyróżnione obszerniejszymi tekstami.

Może, wobec tego warto spojrzeć... w przyszłość? Otóż odnosi się wrażenie, że nowotestamentowe teksty koncentrują się raczej na przeszłości Maryi, na tym, co ma nastąpić. Ukazana jest więc jako matka nowego stworzenia, bo przecież Jej Syn pierworodny (Łk 2, 7) jest nie tylko Pierworodnym Synem Boga (Hbr 1, 6), ale i Pierworodnym wobec wszelkiego stworzenia z racji tego odwiecznego zrodzenia z Ojca (Kol 1, 15), z racji zaś wcielenia – pierworodnym pośród wielu braci (Rz 8, 29), którzy byli umarłymi (Kol 1, 18; zob. 2, 13; Ef 2, 1.3; Ap 1, 5).

Do twierdzenia, że genealogia nowego stworzenia zaczyna się od aktu wiary Maryi, uprawnia wyznanie Elżbiety: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła” (Łk 1, 45) i to „między niewiastami” (w. 42), w pierwszym rzędzie – można powiedzieć – między wyliczonymi w Mateuszowej genealogii Jej Syna. Co wyróżnia Maryję na tle owych czterech kobiet, które już z tytułu liczby (cztery) reprezentują wszystkie inne pokolenia (*universum*)? Tamte kobiety zostały włączone w drzewo genealogiczne przyszłego Mesjasza z racji zaślubin i naturalnego zrodzenia kolejnego potomka w pokoleniu Judy, Maryja stała się matką Mesjasza-potomka Dawida za sprawą Ducha Świętego. Fakt ten był następstwem Jej wiary danej słowu Gabriela, ale i pochodzącego „z domu Dawida” Józefa, „sprawiedliwego”, który okazał posłuszeństwo Bogu, bowiem „uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie” (Mt 1, 24). U kresu życia swojego Syna, przyjmując w testamencie Jego „umiłowanego ucznia” (J 19, 26), Maryja przyjęła w nim jako swoje dzieci wszystkich,

³⁴ Treść greckiego *syngenis* (*hapax*) polskie tłumaczenia oddają za pomocą „krewną”. Słowo greckie oznacza również osobę „bliską”, „powinowatą”. Łk 1, 36 chce podkreślić, jak się wydaje, wspólne obu tym kobietom pochodzenie z pokolenia Lewiego (zob. Łk 1, 5), zob. I.H. Marshall, *The Gospel of Luke. A Commentary on the Greek Text*, Exeter 1978, s. 71.

³⁵ O pochodzeniu, narodzinach, dzieciństwie i późniejszym życiu Maryi podają: *Protoewangelia Jakuba*, przekł. i oprac. M. Starowieyski, w: *Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie apokryficzne*, cz. 1: *Fragmenty, Narodzenie i Dzieciństwo Maryi i Jezusa*, red. tenże, Kraków, 2009, s. 268–290; *Ewangelia Pseudo-Mateusza*, przekład ks. K. Obrycki, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, cz. 1, s. 295–305; *Księga o narodzeniu świętej Maryi*, przekł. ks. K. Obrycki, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, cz. 1, s. 333–339.

których Jej Syn „do końca umiłował” (J 13, 1), odkupił i za których oddał swoje życie (J 15, 13; por. Rz 5, 8).

Nowa genealogia opiera się na zrodzeniu według ducha, w porządku już nie natury, ale łaski (por. 1Kor 4, 15; Jk 1, 18; 1P 1, 3–4). Fundamentem nowej genealogii jest wiara, która rodzi życie Boże za sprawą słowa głoszonego i przyjętego (zob. Rz 10, 9–10). Dlatego Maryja w Łk 1, 48 proroczo wypowiada znamienne słowa: „I odtąd nazywać mnie będą szczęśliwą wszystkie narody” (NTPoz³)³⁶. Podobne słowa wypowiada Lea, żona Jakuba, która określa siebie właśnie jako „szczęśliwą”, chociaż Aszera urodziła jej niewolnica Zilpa (zob. Rdz 30, 13); znaczy to, że starożytny Wschód również w adopcji upatrywał tytuł kobiety do bycia „szczęśliwą”/”błogosławioną”. Kiedy w pewnej chwili kobieta z tłumu pod wrażeniem, jakie wywierał Jezus swoim słowem, zawoła: „Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś”, odwołując się do nowej genealogii, Jezus oświadczył: „Szczęśliwi są raczej ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je” (tłum. F. Mickiewicz), podobnie wcześniej uznał za swoich krewnych tych, którzy „słuchają słowa Bożego i wprowadzają je w czyn” (Łk 8, 19–21, tłum. F. Mickiewicz). Nauka Jezusa stanowi – razem z faktami w odniesieniu do Maryi – podstawę nowego typu więzi międzyludzkiej, opartej już nie na „ciele ani krwi, ani woli męża”, ale na fakcie, że z Boga się narodzili (J 1, 12–13). Św. Paweł rozszerzy tę więź na świat pogański, gdy powie, że „nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3, 28; zob. Rz 10, 12; 1Kor 12, 13; Kol 3, 11). W tym znaczeniu, dzięki wierze w Jezusa Chrystusa, według nowej genealogii, w porządku wstępującym wszyscy są potomstwem Abrahama (zob. Ga 3, 23–29), w porządku zaś zstępującym – braćmi w Chrystusie (Rz 8, 29; Ga 3, 26n; Ef 4, 1–6; Flm 16; Hbr 2, 11). Jest to niewątpliwie nowe widzenie rodzaju ludzkiego w układzie pionowym, ale tak samo i w układzie poziomym: w Chrystusie wszyscy jesteśmy braćmi.

³⁶ „Odtąd błogosławioną będą mnie nazywać wszystkie pokolenia” (NTEkum), „Odtąd wszystkie pokolenia będą mnie nazywać szczęśliwą” (NTPaul), „oto bowiem odtąd wszystkie pokolenia będą mnie nazywać szczęśliwą” (Mickiewicz), „Bo oto odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia” (NTPopowski). Komentarz w NTPoz³: „Na biblijnym Wschodzie każda matka uchodziła za szczęśliwą, gdyż potomstwo było dowodem Bożego błogosławieństwa. Maryja jednak będzie od chwili poczęcia Syna Bożego uważana za szczęśliwą przez wszystkich ludzi, którzy będą wysławiać jej boskie macierzyństwo” (t. 4, s. 152).

Jeżeli Bóg działa, powołując do istnienia coś, czego nie było (stworzenie), to jest również władny działać, naprawiając niedoskonałe (uzdrowienie). Jeżeli grzech, który wszedł na świat przez zawiść diabła, przyniósł śmierć i rozpacz (zob. Mdr 2, 24; Rz 5, 12), to na antypodach tej historii Bóg sprawia, że tam, gdzie rozpanoszył się grzech, jeszcze obfitszą okazała się łaska, która przyszła przez Jezusa Chrystusa (Rz 5, 20; J 1, 17). Widać to także doskonale w kontraście między grzesznym działaniem niektórych antenatek (zgorzenia) i Matką Mesjasza (Jej lęk), między naturą reprezentowaną przez Tamar i Rut, a łaską, której pełnią cieszy się Maryja. One zostały matkami odpowiadając na zew natury, „Służebnica Pańska”, „nie znając męża”, stała się Matką za sprawą Ducha Stworzyciela³⁷. Mateusz wykorzystał prawo kontrastu, aby wydobyć na światło niezwykłość Maryi, Jej powołania i posługiwania.

* * *

W łańcuchu pokoleń, ujętych w Mateuszowej genealogii Jezusa, w symboliczną liczbę czterdziestu jeden (Jezus jest czterdziesty drugi), występują cztery przekazicielki życia otrzymanego od potomków Abrahama. Wyjątkowa w tej galerii portretów jest pozycja Maryi, na której urywa się stosowany dotąd zwrot „był ojcem” (gr. *egennesen* – 39 razy). W jego miejsce Mateusz używa *passivum theologicum* „został zrodzony” (gr. *egennethe*, Mt 1, 16), ustanawiając genealogię „z Boga narodził” (zob. J 1, 13). Autor natchniony podkreśla przez to wyjątkowość pochodzenia Jezusa Chrystusa i niezwykłość macierzyństwa Maryi – dziewiczego w odniesieniu do Syna Bożego i duchowego w odniesieniu do Jego wyznawców. W świetle Nowego Testamentu, w powiązaniu z Maryją, Jej starotestamentowe poprzedniczki otrzymują nowe znaczenie historiozbowcze. Stanowią nie tylko kolejne ogniwa genealogiczne, lecz wprowadzają w krąg objętych planem zbawienia reprezentowane przez siebie społeczności narodów pogańskich i ludzi grzesznych, potrzebujących zbawienia. To ci, których z perspektywy czasów przyszłych widzi Jan w Apokalipsie obok zbawionych z pokoleń Izraela: „Potem ujrzałem: a oto wielki tłum, którego nie mógł nikt po-

³⁷ Brown, *El nacimiento del Mesias*, s. 69. Dodajmy, że gdyby Józef w imię ludzkiej sprawiedliwości zadenuncjował Maryję (Mt 1, 19), zostałaaby Ona ukamienowana jako cudzołożna (por. J 8, 1–11; Kpł 20, 10; Pwt 22, 22–24).

liczyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem” (Ap 7, 9).

STRESZCZENIE

Jednym z elementów opisu dziejów w starożytności były genealogie. Pełniły one bardzo ważną funkcję w identyfikacji osób, ich praw do dziedzictwa, następstwa w sprawowaniu władzy, a także ustalaniu chronologii, zanim wprowadzono liczenie czasu według olimpiad. ST obfituje w genealogie (hebr. *toledot*), zwłaszcza 1Krn 1–9, w przeciwieństwie do NT, gdzie poza szczątkowymi spisami mamy tylko dwie genealogie Jezusa – Mateuszową (1, 1–17) i Łukaszową (3, 23–38), przy czym pierwsza ułożona jest w porządku zstępującym od Abrahama do Jezusa (41 pokoleń), a druga w porządku wstępującym od Jezusa do Adama, syna Bożego. Układ ten ma swoje głębokie znaczenie teologiczne. Nadto tekst pierwszej Ewangelii wyróżnia się zamieszczeniem pięciu kobiet, poprzez które genealogia Jezusa włącza Go w łańcuch ludzkich pokoleń potrzebujących odkupienia. Artykuł podejmuje się charakterystyki teologicznej każdej z tych kobiet ze szczególnym uwypukleniem Maryi nie tylko jako Matki Jezusa, Jej pierwородnego Syna (Łk 2, 7), ale i dającej początek genealogii nowego stworzenia, dla którego Jezus jest też Pierwородnym, a dokładniej Pierwородnym całego stworzenia (Kol 1, 15), pomiędzy wielu braćmi (Rz 8, 29) i spomiędzy umarłych (Kol 1, 18; Ap 1, 5).

Słowa kluczowe: Biblia, Izrael, historia, kobiety, genealogie, Maryja, Tamar, Rahab, Rut, Batszeba.

SUMMARY

One of the elements of history descriptions in the Ancient Times was genealogy. They acted as a very significant function in the people identification, their rights to inherit, the succession of reigning, and last but not least in determining the chronology before the counting the time using the Olympics were imposed. The Old Testament abound in genealogies (Hebrew: *toledot*), especially 1Cor. 1–9, contrary to the New Testament, where apart from some residual notes, we have got only two Jesus’s genealogies – by Matthew (1:1–17) and Luke (3:23–38). The first one is ordered top-down from Abraham to Jesus (41 generations) and the second one is bottom-up from Jesus to Adam, the son of God. This kind of setup has got a very deep theological meaning. What is more; the text of the first Gospel includes five women, thanks to whom the genealogy of Jesus involves Him in the chain of people’s generations that need Redemption. The article undertakes the theological descriptions of each of these women with the special emphasis put on Mary – not only as the Mother of Jesus, Her firstborn Son (Lk. 2:7), but also as a woman initiating the genealogy of a new creation, for which Jesus is also the Firstborn, to go further and deeper, the Firstborn for the entire

creation (Col. 1:15), amongst plenty of brothers (Rom. 8:29) and from the dead (Col. 1:18, Rev. 1:5).

Key words: Holy Bible, Israel, history, women, genealogies, Mary, Tamar, Rahab, Ruth, Bathsheba.

BIBLIOGRAFIA

- Księga Rut. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz – Ekskursy*, oprac. J.B. Łach, Poznań 2015, s. 303–491 (PŚST, t. 3, cz. 2).
- Paciorek A., *Ewangelia według świętego Mateusza. Rozdziały 1–13*, (NKB NT, t. 3, cz. 1), Częstochowa 2005.
- Mickiewicz F., *Ewangelia według świętego Łukasza. Rozdziały 1–11*, Częstochowa 2011 (NKB NT, t. 1, cz. 1).
- Księga Ezdrasza (4 Ezdr)*, przeł. S. Mędała, w: *Apokryfy Starego Testamentu*, oprac. i wstępy R. Rubinkiewicz, Warszawa 2000, s. 375–404.
- Ewangelia Pseudo-Mateusza*, przekł. K. Obrycki, w: *Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie apokryficzne, cz. 1: Fragmenty, Narodzenie i Dzieciństwo Maryi i Jezusa*, red. M. Starowieyski, Kraków 2009, s. 295–305.
- Księga o narodzeniu świętej Maryi*, przekł. K. Obrycki, w: *Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie apokryficzne, cz. 1: Fragmenty, Narodzenie i Dzieciństwo Maryi i Jezusa*, red. M. Starowieyski, Kraków 2009, s. 333–339.
- Protoewangelia Jakuba*, przekł. i oprac. M. Starowieyski, w: *Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie apokryficzne, cz. 1: Fragmenty, Narodzenie i Dzieciństwo Maryi i Jezusa*, red. M. Starowieyski, Kraków 2009, s. 268–290.
- Chamisza Chumsze Tora. Chumasz Pardes Lauder. Księga Pierwsza. Bereszit*, oprac. S. Pecaric, Kraków 2001.
- Talmud babiloński, traktat *Zebahim* 116b; *Megilla* 15a.
- Józef Flawiusz, *Autobiografia (Vita)*, Poznań 1984.
- Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, Poznań 1962.
- Adamczewski B., *Koniec teorii źródeł? Genealogie Rdz 4, 17–5, 32 i ich przepracowanie w Nowym Testamencie*, CTh, 83(2013), fasc. 4, s. 47–74.
- Brown R.E., *El nacimiento del Mesias. Comentario a los Relatos de la Infancia*, Madrid 1982.
- Davis C.T., *The Fulfilment of Creation. A Study of Matthew's Genealogy*, „Journal of the American Academy of Religion”, 41(1973), s. 520–535.
- Eisenberg J., *Kobieta w czasach Biblii*, Grańsk 1996.
- Heuschen J., Focant C., *Généalogies de Jésus*, w: *Dictionnaire encyclopédique de la Bible*, resp. scient. P.-M. Bogaert [et al.], Brepols 1987, s. 522–523.
- Lipiński E., *Généalogie*, w: *Dictionnaire encyclopédique de la Bible*, resp. scient. P.-M. Bogaert [et al.], Brepols 1987, s. 521–522.

- Marshall I.H., *The Gospel of Luke. A Commentary on the Greek Text*, Exeter 1978.
- Metzger B.M., *Genealogie*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B.M. Metzger, M.D. Coogan, konsult. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 1996, s. 193–194.
- Moulton J.H., *A Grammar of New Testament Greek*, vol. 1: *Prolegomena*, Edinburgh 1978.
- Ravasi G., *Il Cantico dei cantici. Commento e attualizzazione*, Bologna 1992.
- Satterthwaite Ph.E., *Genealogy in the Old Testament*, w: *New International Dictionary of Old Testament Theology & Exegesis*, ed. W.A VanGemeren, vol. 4, Carlisle 1997, s. 654–663.
- Słownik wyrazów obcych*, red. I. Kamińska-Szmaj, Wrocław 2001, s. 262–263.
- Wilson R.R., *The Old Testament Genealogies in Recent Research*, „*Journal of Biblical Literature*”, 94(1975), s. 169–189.
- Wilson R.R., *Genealogy and History in the Biblical World*, New Haven 1977.
- Wróbel M.S., *Jezus i Jego wyznawcy w Talmudzie. Analiza tekstologiczna, historyczna i socjologiczna*, Lublin 2013.